

Warunki Prenumeraty
Roczna 5 zł.
Półroczna 2 zł. 50
Cena pojedynczego numeru 20 gr.
Ogłoszenia wedle umowy

Czasopismo wychodzi co drugą niedzielę.

Baczność

Rolnicy — Obywatele powiatu jarosławskiego! — Wspólnie z Armją! —

Doceniając należycie znaczenie konia w bogactwie narodowym i zaprzęgu w rolnictwie — powiat jarosławski urządza —

Dzień konia

a to:

dnia 27-go września 1935 roku w Jarosławiu
dnia 30-go września 1935 roku w Radymnie.

Zapamiętajmy dobrze, że kraj nasz posiada około 4,000,000 koni. Jest to ogromny zbiornik siły roboczej bardzo cennej dla rolnictwa i dla obrony kraju, wartości wielu setek milionów złotych.

Wartość tego wielkiego zbiornika pogłowia końskiego — drugiego co do wielkości w Europie — jest zależna od: 1.) — umiejętności wychowu i racjonalnego żywienia, 2.) — należytej pielęgnacji, 3.) — prawidłowego kucia, 4.) — odpowiedniej dobrze dostosowanej uprzęży, doboru i ujednostajnienia wozów do naszego terenu, 5.) — umiejętności użycia koni do pracy.

Wszystkie nasze wysiłki powinny zmierzać w tym kierunku, by zaprzęgi nabrały powyższych wartości, by się stały pełnowartościową podstawą bytu rolnictwa, a więc i państwa.

Komitet „Dnia konia“ — chcąc Wam w tym pomóc — wyznaczył wiele cennych nagród i dyplomów w ogólnej sumie 1.500 zł.

Spieszcie więc właściciele zaprzęgów jak najliczniej w „Dniu Konia“ do Jarosławia lub do Radymna, aby wziąć w zawodach udział, lub chociażby obejrzeć konie i zaprzęgi nagrodzone przez komisję sędziowską.

Program urozmaicony. — Wstęp i udział w zawodach bezpłatny.

Program „Dnia konia“ w Jarosławiu:

W Parku miejskim na Olszanówce od godz. 8 — 11 pokaz koni hodowlanych (klacze matki z źrebkami). Do wypełnienia przez Koło hodowców koni. — Od godz. 11 — 12 pokaz wojskowych koni remuntowanych nagrodzonych na tegorocznych wystawach. — O godz. 12:30 bezpłatny przejazd gości z parku na garnizonowy plac ćwiczeń.

Garnizonowy plac ćwiczeń na Głębokiej: Od godz. 13 — 15 przegląd zaprzęgów i kucia koni — Od godz. 15 — 15:30 pokaz wojskowych zaprzęgów artyleryjskich i taborowych. — Od godz. 15:30 — 16:30 konkurs powożenia zaprzęgów cywilnych. — O godz. 16:30 bieg włościański 1.000 m. — O godz. 17-ej rozdanie nagród i defilada zwycięzców.

Zbiórka zaprzęgów cywilnych w „Dniu konia“: w Jarosławiu o godzinie 12:30 na Wojskowym placu ćwiczeń — na Głębokiej.

Zbiórka zaprzęgów cywilnych w „Dniu konia“: w Radymnie o godzinie 9:30 na placu ćwiczeń 10 Dywizjonu Taborów obok koszar im. Marszałka J. Piłsudskiego.

Zawody zaprzęgów cywilnych w Radymnie odbędą się tak, jak w Jarosławiu, lecz dnia 30 września 1935 r. o godzinie 10-ej.

Blizszych informacji udzielają wójtowie i sołtysi.

Powiatowy Komitet „Dnia konia“.

Armja i Społeczeństwo.

Serdeczne powitanie w garnizonach po manewrach.

Do swych garnizonów wróciły oddziały wojskowe. Wróciły z manewrów dorocznych.

Każda miejscowość, przez którą przeciągały, witała je owacyjnie — każde miasto garnizonowe przyjmowało manifestacyjnie.

Miasta przybrały odświętny wygląd. Na ulicach nstawiły się szpalery młodzieży szkolnej oraz organizacji społecznych ze sztandarami. Żołnierzy zarzucano kwiatami. Burmistrzowie w imieniu ludności składali hołd wojsku. Tłumnie zebrane rzesze wiwatowały na cześć naszej siły zbrojnej.

W tym podniosłym nastroju, w tych spontanicznych wybuchach entuzjazmu i miłości, ulatywały myśli ku Temu, który wykrzesał w narodzie i wcielił w czyn ideę polskiej siły zbrojnej. Gdy w tych samych garnizonach, do których koszar z ćwiczeń polowych wróciła polska piechota, polska kawalerja, polska artylerja, polskie czołgi i samochody pancerne, mieściła się obca siła, zaborcze wojska — Józef Piłsudski rzucił hasło: droga do wolności i niepodległości, do własnego i niezależnego Państwa wiedzie przez gromadzenie sił własnych, przez utworzenie własnego wojska. Hasło to przyoblekł w czyn. A czynem tym obronił granice Państwa i stworzył opokę niewzruszalną na najdalszą przyszłość.

Niema Go już między nami, ale żywie dych Jego — i są ci, których w trudzie wojennym urobił na kontynuatorów swej idei. Naczelnym wodzem naszej siły zbrojnej jest ten, którego na to stanowisko wyznaczył Twórca Niepodległości i Naczelnny Wódz w walkach o granice Państwa. Generał Rydz-Śmigły kształtuje naszą siłę zbrojną w tym duchu, w jakim ją widzieć chciał Marszałek — i świadomość tego budzi w społeczeństwie to poczucie siły i bezpieczeństwa, które jest potrzebne, aby 34 miliony obywateli Polski pracować mogło spokojnie, a Państwo kroczyć po linii swego mocarstwowego rozwoju.

Bo przecież wszyscy, ilu nas jest w kraju, wszyscy od Olzy po Dźwinę, od Karpat po Bałtyk, wszyscy uświadamiamy sobie do-

skonałe, że gwarantem naszego bytu — zarówno państwowego jak obywatelskiego — jest armja, stworzona przez Józefa Piłsudskiego, a jako skarb największy strzeżona przez Jego następców. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że ta nasza siła zbrojna jest właśnie gwarantem — pokoju. Że bez niej żadne papierowe zobowiązania, żadne traktatowe postanowienia nie stanowiłyby rękojmi pokoju i spokoju.

Polska jasno i wyraźnie stale podkreśla swe nawskół pokojowe intencje. Polska prowadzi, prowadzi i prowadzić będzie politykę, streszczającą się w słowach: cudzego nie chcemy, ale swego nie damy. I dlatego też nasza siła zbrojna jest jedną z najsilniejszych gwarancji, zarówno bezpieczeństwa jak i pokoju.

Zrozumienie tego sięga w głąb społeczeństwa — i ono to sprawia, że otaczamy nasze wojsko taką miłością i serdecznością, że radujemy się każdą wiadomością o doskonaleniu się siły zbrojnej, o jej rycerskim duchu.

Bo to wojsko jest nie tylko naszą chlubą, ale zarazem i nieodłączną częścią naszego społeczeństwa. W epoce, w której ziszcza się hasło: „Naród pod bronią“, a więc, że armja stanowi tylko kadre olbrzymich rezerw, tkwiących w społeczeństwie — wojsko nie jest wyodrębnioną kastą, a częścią społeczeństwa, krwią z krwi społecznej. Każdy z nas, rolnik i robotnik, rzemieślnik i handlowiec, funkcjonariusz państwowy czy przedstawiciel wolnego zawodu — każdy z nas część swego życia oddał służbie wojskowej, a potem jest już na całe życie związany z wojskiem, stanowi ten olbrzymi rezerwuuar sił, z których obrona Państwa czerpać może.

Gdy więc przez ulice miast przeciągały wracające z manewrów oddziały, to witali się ze sobą żołnierze w mundurach z tymi, którzy każdej chwili gotowi są do współdziałania w obronie kraju. Manifestowało i obsypywało kwiatami żołnierzy społeczeństwo, bo widzi w armji naszej: siłę Państwa, potęgę Polski, jej bezpieczeństwo, a zarazem gwarancję pokoju.

Nowy Sejm i Senat.

Odrodzony Parlament stanie się twórczym czynnikiem w Państwie.

Parlament, który wybraliśmy, ani swym składem ani strukturą wewnętrzną w niczem nie przypomina dotychczasowych ciał ustawodawczych, jakie powstały we wskrzeszonym Państwie z wyborów r. 1919, 1922, 1928 i 1930.

Ma on zupełnie odmienne oblicze. Jest rezultatem głębokich przeobrażeń w koncepcji naszego nowego parlamentaryzmu, wprowadzonych przez nową Konstytucję i nową ordynację wyborczą. Światła i cienie tej prze-

miany, [dobre i złe strony ujawnić musi dopiero doświadczenie. W tej chwili chodzi natomiast o uświadomienie sobie, co usunięte zostało w mroki przeszłości, a co rozpoczyna swą drogę w świetle dnia i rzeczywistości.

Czegóż więc w nowym parlamencie nie będzie?

Nie będzie traktowania wszystkich spraw z punktu widzenia stronnictw politycznych. Nie spotkamy się więcej z tem widowiskiem, że ilekroć na porządku obrad znalazła się jakakolwiek sprawa — polityczna, społeczna, gospodarcza, oświatowa, stosunku do świata

zewnątrznego itd. — na trybunie parlamentarnej zjawiała się „kolejka“ mówców, z których każdy wysiłał się, aby daną sprawę naświetlać z punktu widzenia partyjnego, mierzyć każde zagadnienie wedle tego, czy dogadza, czy też nie dogadza każdej partii z osobna.

Tego więcej w nowym Sejmie i Senacie nie spotkamy.

Dalej nie będzie nadużywania trybuny parlamentarnej jako namiastki trybuny wiecowej. Nie będzie mówienia ad usum „ulicy“ — tego, co Niemcy nazywają mówieniem „zum Fenster hinaus“ — nie będzie przelicytowania się wzajemnego gwoli zdobycia popularności.

Nie będzie wreszcie parlament „udeptanym polem“, na którym toczyły się walki o władzę.

I to bodaj jest najważniejsza zmiana. Parlamentaryzm polski w chwili, gdy Józef Piłsudski przesądził, że Polska będzie republiką o ustroju parlamentarnym, stanął na stanowisku, że bój o władzę w Państwie rozgrywać się ma na jego terenie. Parlament chciał nie tylko kontrolować rządy, ale również i współrządzić. Chciał władzę wykonawczą w Państwie mieć w stałej zależności od władzy ustawodawczej. Sejm i Senat miały decydować o tem, kto rządzi i kto rządzić przestaje, władza wykonawcza miała powstawać z kompromisu międzypartyjnego — i padać w momencie, gdy kompromis taki został przez kogokolwiekbydź wypowiedziany.

To należy już do niepowrotnej przeszłości. Nowa Konstytucja zrywa z tem, że parlament jest siedliskiem zmagających się o władzę w Państwie elementów a nowa ordynacja wyborcza uniemożliwia to całkowicie.

Dlatego też fizjognomja nowego Sejmu i Senatu jest już zupełnie inna. Możemy ją już pozytywnie określić.

Parlament przestaje być instrumentem walki czynników politycznych, a staje się terenem pracy czynników twórczych. Zadaniem jego przestaje być rywalizacja z innymi siła-

mi motorycznymi w Państwie — a zadaniem jego staje się dążność do ześrodkowania wszystkich twórczych elementów w społeczeństwie z punktu li tylko interesu całości, interesu Państwa i dobra jego obywateli.

Nastąpiło nowe rozczłonkowanie i nowy zakres kompetencji władz. Z całą dobitnością została stwierdzona nadrzędność władzy Głowy Państwa. Niema już żadnych wątpliwości co do zasięgu kompetencji innych władz: rządu, parlamentu, wojska, sądownictwa, kontroli państwowej. A w tym nowym systemacie parlament otrzymał całkiem wyraźne kompetencje i bardzo dokładnie określony zakres działań.

W całokształcie więc aparatu państwowego zyskuje Sejm i Senat wyraźne oblicze i wcale nie mały zasięg pracy. Zamiast „polityki dla polityki“ będzie zajmował się zagadnieniami polityki społecznej, gospodarczej i kulturalnej. Będzie współdziałał, a nie hołdował niezdrowej amaiacji współrządzenia. Będzie wyrazicielem potrzeb społeczeństwa, a nie doktryn partyj. Będzie stanowił ustawy, mierząc ich wartość wyłącznie tylko względami na dobro zbiorowe, a nie klasowe czy stanowe. Będzie kontrolował aparat wykonawczy Państwa nie z punktu widzenia negacji, a sprawiedliwego osądu, co dobre, a co złe.

Tę rolę ma spełniać wybrany właśnie nowy nasz parlament. Wierzmy, że ją spełni ku pożytkowi Państwa i jego ludności.

Odrodzony Senat nie będzie kopją Sejmu.

Państwo, które w Europie spoglądać może na najstarszą tradycję ustroju parlamentarnego — Anglja — przez szereg wieków utrzymało koncepcję dwu izb ustawodawczych: Izby gmin i Izby lordów.

Ta koncepcja dwuizbowego parlamentu przetrwała wiele stuleci i w XIX-ym wieku, kiedy ustrój parlamentarny w większości państw europejskich zluźował ustrój monarchiczno-absolutystyczny, została niemal wszę-

dzie wprowadzona. Angielska „Izba lordów“ francuski „Senat“, „Herrenhaus“ dawnej Austrii — że wymienimy tylko te trzy „izby wyższe“ z pośród wielu — były wyrazem poglądu, że praca ustawodawcza wymaga pewnego rodzaju dwustopniowości, że daje większą rękojmię pełnej obiektywności, jeśli dokonuje się nie tylko w dwu etapach, ale również przyjdzie przez filtr dwu ciał zbiorowych.

Jednak wszędzie żywot „izby wyższej“ był oparty na zasadzie, że musi ona powstać z odmiennych, niż „izba poselska“ założeń, nie może być kopją, czy też powtórzeniem tego układu sił społecznych, tej ordynacji wyborczej, która powołuje do życia „izbę niższą“.

Było to niejako „conditio sine qua non“ przydatności i twórczej pracy „senatów“ (bez względu na to, jak je w poszczególnych krajach nazywano). Widzimy więc np., że jeśli we Francji Izba Deputowanych powstaje z powszechnych wyborów — to Senat opiera się na ludziach, desygnowanych doń przez samorządy: nikt, kto nie piastuje mandatu w samorządzie miejskim lub wiejskim, nie może zostać we Francji senatorem.

Znaczy to, że nawet najbardziej do hasła demokratycznych naginające się ustroje parlamentarne uznają, iż Senat musi być wyłoniony ze zgoła odmiennych ordynacji wyborczych, musi się zdecydowanie różnić od izb poselskich, mieścić w sobie inne żywioły i dawać wyraz innemu punktowi widzenia na sprawę państwa i społeczeństwa.

Ten zasadniczy pogląd zwyciężył po wojnie światowej, gdy zarówno w starych jak i nowopowstałych państwach o ustroju parlamentarnym dokonywano bądź reform ustrojowych, bądź też od początku kładziono podwaliny pod budowę gmachu ustawodawczego.

Zwyciężył z wyjątkiem dwóch państw: Czechosłowacji i — Polski.

Nasza Konstytucja z 17 marca 1921 r. nasza ordynacja wyborcza z 28 lipca 1922 r. przyjęły jako założenie, że zarówno Sejm jak

Andrzej Wondaś.

Jarosław przed wybuchem wielkiej wojny światowej.

6) 1911 — 1914.

Drużyna jarosławska skupiała w swych szeregach w latach przedwojennych 120 do 160 uczniów; członkowie tej drużyny, po wyjściu ze szkół jarosławskich, zasilili drużyny strzeleckie i Legjony Polskie a po wojnie szeregi obrońców Lwowa i szeregi armji polskiej w wojnie bolszewickiej, składając ofiarne swoje młode życie na ołtarzu Ojczyzny.

Niechęć do narzuconej harcerstwu opieki starszych wystąpiła jaskrawo u młodzieży pozostającej jeszcze w szkołach po wybuchu wojny światowej. Z końcem czerwca 1914 komendę nad drużyną oddał opuszczający gimnazjum St. Kuźniar w ręce Antoniego Nowaka Przygodzkiego. Ten, po ogłoszeniu austriackiej mobilizacji, przybył do Jarosławia, powołał z wywczasów wakacyjnych członków drużyny i zorganizował 60 osób liczący zastęp harcerski. Zastęp ten zerwał związek z Sokołem, połączył się z zastępem przeworskim i podążył do Jasła, gdzie wszedł w skład 2 pułku Legjonu wschodniego a następnie podzielił los tego Legjonu.

Prądy i dążenia niepodległościowe poczęły z początkiem XX stulecia przenikać coraz silniej społeczeństwo polskie. Na to wpłynęły ówczesne stosunki polityczne.

Antagonizmy polityczne i ciągłe zatargi między państwami europejskimi zapowiadały

zbliżanie się wojny. Usiłowanie Rosji i Austrii zjednania dla swoich planów i polityki narodu polskiego dowodziły, że sprawa polska i jej załatwienie stanowić będą jeden z celów wojny i że przyszła wojna rozegra się i na ziemiach polskich. Wszystko wskazywało na to, że naród polski w nadchodzących wypadkach nie będzie mógł pozostać tylko obojętnym widzem. W przewidywaniu tych wypadków Józef Piłsudski, nieugięty szermierz idei niepodległości i walki zbrojnej z zaborcami, powołał do życia „Polski Związek walki czynnej“. Zadaniem tej organizacji było przygotowanie umysłów społeczeństwa polskiego do zbrojnego wystąpienia, przysposobienie kadr dla przyszłej armji polskiej i utworzenie własnej armji, któraby zaważyła na szali wojny i zadecydowała o losach Polski.

Ponieważ Polski Związek walki czynnej zwracał się w pierwszym rzędzie przeciw najpotężniejszemu z zaborców, przeciw Rosji, rząd austriacki zgodził się na tworzenie na terenie Galicji organizacji wojskowych i na formowanie ochotniczej armji polskiej, która w przyszłej wojnie w charakterze armji kombatanckiej miała przy armji austriackiej wystąpić przeciw Rosji.

Zawrzała w Galicji gorączkowa, przygotowawcza praca.

Ponieważ Towarzystwo gimnastyczne Sokół w Galicji najżywiej przechowywało i pielęgnowało pamięć i tradycje 1863 roku, Polski Związek wojskowy powierzył formowanie

polskich sił zbrojnych organizacji Sokola, gdyż ten przez swoje gniazda, rozsiane po wszystkich miastach i miasteczkach Galicji, mógł najsprawniej przeprowadzić tworzenie kadr armji polskiej. I inne polskie Związki i organizacje o podłożu ideowym a o celach towarzyskich, kulturalnych, społecznych zostały powołane do tworzenia polskich sił zbrojnych. Związki te poczęły przyjmować cele organizacyjno-wojskowe, przemieniać się w towarzystwa werbunkowe i tworzyć ze swych członków zbrojne zastępy, które pod nazwą Drużyn harcerskich, Strzelca, stałych drużyn sokolich, Drużyn Bartoszewych, stanowić miały kadry armji polskiej, by następnie wejść w skład polskiej armji ochotniczej — w skład Legjonów Polskich.

W Jarosławiu tworzenie kadr armji polskiej przeprowadzało Towarzystwo gimnastyczne Sokół. Towarzystwo to uległo z końcem 1911 r. reorganizacji. Z ramienia Zarządu głównego Związku Sokola przybył 3 grudnia 1911 do Jarosławia druh Biega i przedstawił Zarządowi i członkom Sokola konieczność reorganizacji dotychczasowej pracy w Sokole. Zalecił przekształcenie Towarzystwa na organizację o charakterze wojskowym a ćwiczących zastępów sokolich na drużyny sokole. W myśl tych poleceń zmienił Sokół w początkach roku 1912 swój statut i przekształcił się w organizację werbującą i szkolącą drużyny sokole.

C. d. n.

i Senat wywodzić się mają z tego samego źródła 5-cio przymiotnikowego prawa wyborczego, z tem tylko niewielkim ograniczeniem, że do Senatu wejdą ludzie starsi wiekiem — powyżej 40 lat — a wybierać ich będą również ludzie starsi, bo conajmniej 30-letni. Poza tem jednak żadnej różnicy w powstawaniu obu izb ustawodawczych nie przyznano.

Wiemy, jak niewłaściwa była zasada, tak bardzo różniąca się od koncepcji „izb wyższych“, po dzień dzisiejszy obowiązującej w starych państwach demokratycznych, o długiej tradycji parlamentarnej, jak Anglja i Francja.

Senat stał się pro prostu drugim wydaniem Sejmu. Poza siwizną na skroniach starszych panów, którzy w nim zasiadali, niczem właściwie się nie różnił. To też żadnej poważniejszej roli odegrać nie mógł. Już w jego narodzinach tkwił błąd, który mścił się na każdym kroku.

I dlatego trzeba było naprawić to zło zasadnicze, które tkwiło w marcowej Konstytucji i starej ordynacji wyborczej. Właśnie w imię demokratycznej zasady, przyjętej przez państwa zachodnie z Anglja i Francją na czele. Właśnie w tym celu, aby zamiast dwóch Sejmów — starszego i młodszego — stworzyć jeden Sejm i jeden Senat, ale mający w sobie żywotne i twórcze warunki egzystencji.

Dokonało się to zapomocą wcielenia do nowej ordynacji wyborczej dwóch nowych zasad, nietylko przeinaczających zupełnie powstawanie Senatu, ale również tchnących weń nowego ducha. Po pierwsze: ordynacja wyborcza do Senatu zostaje oparta na innych zupełnie podstawach, niż ordynacja wyborcza do Sejmu, zatem w izbach ustawodawczych uzyskuje się pełniejszy wyraz opinii społeczeństwa. Powtóre: Senat, zgodnie z rolą, określoną mu przez ustawę konstytucyjną, zostaje przekształcony na reprezentację obywateli, którzy wyróżniają się wśród swego otoczenia bądź zasługą w pracy na rzecz dobra powszechnego, bądź wykształceniem, które nabyli, bądź stopniem zaufania, jakim zostali obdarzeni przez współobywateli.

Przełom, jaki został dokonany w powoływaniu do życia polskiego Senatu, jest więc nawrotem do zasad, jakie stosują najstarsze demokracje świata — jest naprawieniem błędu, poczynionego w r. 1921 i 1922 przez tych, którzy zamiast dwuizbowego parlamentu stworzyli właściwie dwa Sejmy o jednakowych założeniach i podobnej do siebie fizjonomii politycznej.

Kronika.

P. Starosta jarosławski Franciszek Frączkowski rozpoczął z dniem 19 b. m. urlop wypoczynkowy.

Wracające z manewrów oddziały wojskowe, stacjonowane w naszym mieście, witała entuzjastycznie młodzież wszystkich naszych zakładów naukowych ze swemi gronami nauczycielskimi na czele i tłumnie zgromadzona publiczność. Wiedzione nieomylnym instynktem, młode pokolenie swem wystąpieniem podkreśliło odczucie, że Armja nasza jest jedyną realną gwarantką naszego bytu państwowego i rękonią mocarstwowego stanowiska. Dzielna postawa naszych żołnierzy jest najlepszym sprawdzianem owocnej pracy naszych dowódców w osobach p. generała Wieczorkiewicza, p. pułk. Paszkiewicza, tudzież pp. dowódców pułków. Ze specjalnie sympatycznym przyjęciem spotkał się dowódca 3 p. p. leg., p. pułk. Grott.

Kronika wyborcza.

A. Wybory do Sejmu.

Jakkolwiek Czytelnicy nasi już z codziennej prasy poinformowali się w swoim czasie o wyniku wyborów do Sejmu, nie od rzeczy będzie odnotować dla współczesnej kroniki Jarosławia, że na terenie naszego miasta oddano ważnych głosów 4.673, z czego na ks. Leona Sapiebę 3.607.

B. Wybory do Senatu.

Zgodnie z art. 5, 23 i 31 ordynacji wyborczej do Senatu odbyło się w niedzielę 15 bm. w pałacu wojewódzkim we Lwowie, przy współudziale 258 elektorów i pod kierownictwem prez. sądu okręg. Haniszczaka, zebranie Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego w celu dokonaniu wyborów 6 senatorów i tyluż zastępców.

Zgłoszono 14 kandydatów na senatorów, a wynik tajnego głosowania był następujący: 1) Gen. Popowicz Bolesław 204 gł., 2) Dr. Domaszewicz Aleksander 202 gł., 3) Gołuchowski Wojciech 201 gł., 4) Dr. Decykiewicz Włodzimierz 153 gł., 5) Dr. Kozłowski Leon 147 gł., 6) Pulnarowicz Władysław 128 gł., 7) Dzeduszycki Konstanty 116 gł., 8) Dr. Węgrzynowski Lesław 86 gł., 9) Wyszyński Mieczysław 59 gł., 10) Dr. Zakrzewski Stanisław 47 gł., 11) Potworowski Tadeusz 40 gł. 12) Jaworska Marja 22 gł., 13) Oktawiec Józef 12 gł., 14) Dr. Löwenherz Henryk 10 gł.

Senatorami wybrano zatem pierwszych sześciu. Przystąpiono z kolei do wyboru 6 zastępców. Zgłoszono 8 kandydatów, a wynik przedstawiał się następująco: 1) Dzeduszycki Konstanty 187 gł., 2) Dr. Zakrzewski Stanisław 185 gł., 3) Dr. Węgrzynowski Lesław 157 gł., 4) Potworowski Tadeusz 148 gł., 5) Oktawiec Józef 127 gł., 6) Poratyński Jan 123 gł., 7) Garliński Apolinary 58 gł., 8) Lubaczewski Jan 58 gł. — Zastępcami senatorów wybrano pierwszych 6.

Osobiste. Redaktor naszego pisma, p. sekr. J. Harlender bawi od 9 b. m. na czterotygodniowym urlopie wypoczynkowym w Worochcie.

Dnia 22 września br. spotka się cały Jarosław na wielkiej zabawie ogrodowej, zorganizowanej w parku na Olszánówce przez jarosławski Oddział Polskiego Białego Krzyża. Zarówno firma instytucji, jak i cel, którym jest zdobycie środków pieniężnych na świetlice dla żołnierzy naszego garnizonu, pozwalają nam żywić najbardziej optymistyczne przeświadczenie o kasowym efekcie imprezy. Początek zabawy o godzinie 14-tej.

Humor Józefa Piłsudskiego w świetle Jego pism opracowała w sporej bro-

szurze wydanej nakładem Kwartalnika Nauczycielskiego w Stryju — p. Zdzisława Kloborówna. W Jarosławiu można tę ciekawą pracę nabyć w Zarządzie Domu Sierót Polskich, na dochód której to instytucji oddali wydawcy część nakładu. Cena dziełka 1 zł.

Pożegnanie odchodzących do rezerwy starszych roczników wojskowych wypadło tego roku w stacjonowanych w naszym mieście formacjach jeszcze uroczystej, niż w latach ubiegłych. W uroczystościach wziął udział Zarząd jarosławskiego Oddziału Polskiego Białego Krzyża, reprezentowany na terenie 3 p. p. leg. przez Przewodniczącą Oddziału, p. Wandę d'Erceville, na terenie 6 baonu łączności przez p. prof. A. Bryzka, na terenie 24 p. a. l. przez pp. dyrektora Kurka i p. Bryzka.

Letniowskiego Pawła
Rozkłady materiałow naukowych szkół powszechnych dla PT. Nauczycielstwa — są do nabycia w Polskiej Drukarni — Spółdzielczej w Jarosławiu —

ZNAKOMITE KONSERWY MIĘSNE

poleca

Fabryka bekonów i konserw mięsnych
BAKALARZ i Ska
W JAROSŁAWIU

Sklepy: Rynek, Plac Mickiewicza 1
oraz SKLEP FABRYCZNY
przy ul. PRUCHNICKIEJ

Codziennie świeże mięso i wędliny.

—> Ceny najniższe. <—

Nawozy sztuczne na sezon jesienny 1935 r.

— a to: —

sól potasową, kaitit,
tomasyne belgijską, azo-
tniak mielony, superto-
masyne, „Nitrofos“,
saletrzak, siarczan amonu,
superfosfat mineralny, tu-
dzież wapno palone mielone

dostarcza

w całowagonow. ładunkach wprost z fabryk i kopalń,
zaś drobnicowo z swego magazynu w Jarosławiu

SPÓŁDZIELCZY BANK ROLNICZY
z ograniczoną odpowiedzialnością
w Jarosławiu.

II. Tydzień Szkoły Powszechnej organizuje od dnia 2 do 8 października br. Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Celem „Tygodnia“ jest uświadomienie całego Społeczeństwa o ważności zadań Towarzystwa, pozyskanie jak najliczniejszych rzesz na członków zwyczajnych i dożywotnych Towarzystwa i zdobycie funduszków na dalszą akcję budowy szkół. Sygnalizując już dziś uroczystości „Tygodnia“ zaznaczamy, że najbardziej może piekającej sprawie budowy szkół poświęcomy w swoim czasie całą swą uwagę.

Z życia Związku Pracy Obyw. Kobi. W sobotę dnia 28 września o godzinie 8-mej rano odbędzie się w kościele parafjalnym staraniem Oddziału Uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Prezydentowej Michaliny Mościckiej, pierwszej honorowej Przewodniczącej Z. P. O. K., z udziałem reprezentów Władz i Organizacji.

W niedzielę dnia 20 września obchodzi Oddział swe doroczne święto związkowe w ramach własnej Organizacji, o którym to

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH

L. GĄSIOROWSKIEJ

W JAROSŁAWIU, PLAC MICKIEWICZA 2.

POLECA

NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY
ELEGANCKIE MODNE KAPELU-
SZE ORAZ CZAPECZKI
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

Studnie wiercone w Jarosławiu

już od
1000 zł.

z gwarancją i na dogod-
nych warunkach wykonuje:

FIRMA
Fr. DOMINIK

Lwów, ul. Listopada 37.

